

Rozwód to kłopoty z ulgą

Konrad Piłat 12-03-2008, ostatnia aktualizacja 12-03-2008 07:25

Rozwiedzeni rodzice będą mieli problem z ustaleniem, jaką kwotę może odliczyć każdy z nich. Kłopoty z rozliczeniem ulgi na dzieci nie ominą także małżonków

Pozornie odliczenie na dzieci to jedna z najprostszych ulg.

Wystarczy odjąć od podatku 1145,08 zł za każde wychowywane dziecko. Dopiero analiza różnych życiowych sytuacji pokazuje, że przepisy są niespójne i trudne do zastosowania.

Jak podzielić się limitem

Przy wypełnianiu PIT na przykre niespodzianki natkną się rodzice będący w separacji lub rozwiedzeni.

– Jeśli w 2007 r. ich dziecko mieszkało zarówno z mamą, jak i tatą, to muszą oni podzielić się ulgą. Przepisy nie określają jednak szczegółów – mówi Marek Kolibski, doradca podatkowy z kancelarii Ożóg i Wspólnicy. Można się z nich jedynie dowiedzieć, że za miesiąc pobytu dziecka przysługuje 1/12 ulgi, czyli 95,42 zł. Co jednak robić w sytuacji, gdy przebywa ono z ojcem w co drugi weekend oraz dwa tygodnie w wakacje i ferie zimowe? Czy odliczenie mu w ogóle nie przysługuje, nawet jeśli to on ponosi finansowy ciężar utrzymania dziecka? Niestety, urzędy mogą dojść do takiego wniosku, jeśli będą dosłownie interpretować ustawę o PIT.

– **Niemilo zaskoczeni będą ojcowie, którzy także ponoszą ciężar utrzymania dziecka i je wychowują, np. odbierając codziennie ze szkoły. Jeśli przez cały 2007 r. córka lub syn mieszkał z mamą, to nie odliczą ani złotówki.** Nawet jeśli matka nie skorzysta z odliczenia, bo ma zbyt niskie dochody lub nie osiąga ich w ogóle – zauważa Jadwiga Chorążka, doradca podatkowy w PricewaterhouseCoopers. – Nie zmieni tego nawet jej zgoda na skorzystanie z ulgi przez byłego współmałżonka. Jest to o tyle niesprawiedliwe, że będący w identycznej sytuacji rodzice, którzy nigdy nie byli małżonkami, mogą podzielić się ulgą.

Rozwód to niższa ulga

Niefortunne brzmienie przepisów powoduje, że rodzice będący w separacji lub rozwiedzeni mogą stracić prawo do części odliczenia.

– **Do absurdalnej sytuacji dochodzi np., gdy dziecko lipiec spędza z mamą, sierpień z tatą, a pozostałą część roku uczy się i mieszka w innym mieście.** Wtedy, czytając przepisy literalnie, każdemu z rodziców przysługuje tylko 1/12 kwoty ulgi, czyli niecałe 100 zł – zauważa Tomasz Król, prawnik z kancelarii welsyng.pl.

Tłumaczy, że decydują miesiące pobytu z każdym z rodziców. Gdyby w identycznej sytuacji znaleźli się rodzice będący małżeństwem lub tacy, którzy nigdy go nie zawarli, to mieliby prawo do pełnej ulgi. Zdaniem Tomasza Króla przepisy te nierówno traktują podatników. Trybunał Konstytucyjny powinien więc zbadać, czy są zgodne z ustawą zasadniczą.

To nie koniec problemów. Urzędy skarbowe prawdopodobnie jeszcze nie zdają sobie sprawy, że będą musiały rozwiązywać spory. W wielu sytuacjach rodzice nie potrafią bowiem się porozumieć, jaką część ulgi odliczyć każde z nich. Co więcej, dotyczy to nie tylko osób rozwiedzionych lub w separacji (im przynajmniej ustawodawca dał pewne wskazówki), ale także formalnie wciąż będących małżeństwem.

Spory rodzinne

„Od połowy 2007 r. mieszkamy z mężem oddzielnie, ale nie mamy rozwodu ani orzeczonej separacji. Jaką część ulgi mogę odliczyć? Nie mogę porozumieć się z mężem w tej kwestii i nie wiem, czy on także ma zamiar obniżyć swój podatek” – napisała jedna z czytelniczek.

Przepisy nie przewidywały takiej sytuacji. Zdrowy rozsądek podpowiada, aby każdy z rodziców odliczył połowę limitu. Jeśli jednak i ojciec, i matka obniżą podatek o pełną kwotę, to urzędy skarbowe będą musiały jakoś rozwiązać ten problem.

Są i inne wątpliwości. **Ulga przysługuje, jeśli rodzice wychowują dziecko. Co jednak, gdy wzięło ono ślub?**

– Należy domniemywać, że osoba w związku małżeńskim nie jest już wychowywana przez rodziców. Nawet jeśli wciąż ją utrzymują – uważa Jadwiga Chorążka. Dodaje, że ulga może jednak przysługiwać, jeśli ślub nastąpił w 2007 r. Wtedy bowiem należy uznać, że przez część roku rodzice wychowywali dziecko. A to wystarczy, aby nabyć prawo do całej ulgi.

Co będzie jednak, gdy uczące się dziecko zdąży przed 25. urodzinami wziąć ślub i się rozwieść? Nie jest to wydumana sytuacja – takie pytanie padło podczas dyżuru telefonicznego.

– W takim wypadku łatwiej będzie argumentować, że rodzice mogą obniżyć podatek. Z podatkowego punktu widzenia taka sytuacja nie różni się przecież od przypadku, gdy dziecko nigdy nie wstąpiło w związek małżeński – zauważa Jadwiga Chorążka.

Kto może zmniejszyć podatek

Z ulgi mogą skorzystać rodzice wychowujący własne lub przysposobione:

- dzieci małoletnie,
- dzieci, bez względu na ich wiek, które zgodnie z odrębnymi przepisami otrzymywały zasiłek pielęgnacyjny,
- dzieci do ukończenia 25 lat uczące się w szkołach, o których mowa w przepisach o systemie oświaty lub prawie o szkolnictwie wyższym, jeżeli w 2007 r. nie uzyskały dochodów, z wyjątkiem wolnych od PIT, renty rodzinnej oraz dochodów niepowodujących obowiązku zapłaty podatku.